

**Opis stanu faktycznego (ciąg dalszy)**

60.

(art. 188 ust. 1), ale należy również do sądów (...) W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że w tym przypadku nie chodzi o przeprowadzanie przez sąd powszechny, niejako w zastępstwie Trybunału Konstytucyjnego, oceny konstytucyjności przepisów ustawowych, lecz o ewentualną "odmowę zastosowania" przepisów, które są niezgodne (zwłaszcza w sposób oczywisty) z przepisami (wzorcami) Konstytucji RP. (...)

W tej sytuacji i w świetle art. 177 par. 1 pkt. 3[1] kodeksu postępowania cywilnego Sąd nie ma więc obowiązku oczekiwania na wydanie wyroku przez Trybunał Konstytucyjny, zważywszy, że zawieszenie postępowania, a więc pozostawanie sprawy w stanie spoczynania, jest wyjątkiem od ogólnego obowiązku sprawnego działania każdej instytucji publicznej, przewidzianego we wstępie do Konstytucji oraz szczególnego obowiązku rozpoznawania spraw sądowych bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 Konstytucji)."

W dniu 31 maja 2019 r., w Sądzie Okręgowym w Częstochowie – IV Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zapadł nieprawomocny wyrok w sprawie przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno- Rentowego MSWiA o wysokość policyjnej renty inwalidzkiej. W wyroku tym Sąd zmienił zaskarżoną decyzję Dyrektora Zakładu Emerytalno- Rentowego MSWiA i zobowiązał go do przeliczenia policyjnej renty inwalidzkiej, poczynając od 1 października 2017 r., z pominięciem art. 22a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji.

Sąd Okręgowy w Warszawie przez ponad dwa lata nie dokonał oceny, czy decyzja dyrektora Zakładu Emerytalno – Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji została wydana zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego, pomimo dużych zastrzeżeń proceduralnych, braku postanowienia o wszczęciu, nie poinformowania strony o wszczęciu postępowania, nie wydania decyzji o zakończeniu postępowania itd.

Odpowiedź Sądu Okręgowego w Warszawie na przewlekłość postępowania wskazuje na całkowite lekceważenie prawa obywatela - strony do sądu przez wybiegi formalne, pozorne prowadzenie postępowania w celu wydłużania w czasie, brak ustosunkowania się do merytorycznych zarzutów oraz przeciąga stosowanie represji wobec mnie i mojej rodziny.

W mojej ocenie w sprawie doszło do rażącego naruszenia mojego prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Postępowanie trwa zdecydowanie dłużej, niż jest to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla jej rozstrzygnięcia.

Od złożenia odwołań dotyczących sprawy upłynęło ponad 3 lata. W wyroku ETPC z dnia 1 lutego 2005 r., w sprawie *Kolasiński v. Polska*, nr skargi 46243/99 stwierdzono, że długotrwała beczynność to niczym nieuzasadnione opóźnienia trwające przez wiele miesięcy. Owa beczynność może przybrać postać braku jakichkolwiek czynności (np. polegać na niewyznaczeniu terminu rozprawy czy posiedzenia przez wiele miesięcy). Tak jest w przypadku działania Trybunału Konstytucyjnego oraz pozostałych sądów.